goniec codzienny

Wilno
SOBOTA
20 listopada 1943
Nr. 719
Cena w Wilnie 5 fen.

Niemiecki kontratak pod Kijowem postępuje naprzód

Dalszy ciąg bitwy na froncie wschodnim. — Wysokie straty bolszewików obok Smoleńska. — Trzy wyspy koło Leros zajęto

Z Kwatery Głównej Führera, dnia 19 listopada.

Naczelne Dowództwo Sił Zbrojnych podaje:

W wielkim łuku Dniepru podczas nieustannych deszczów nieprzyjaciel atakował wczoraj tylko słabszymi siłami; został wszędzie odparty. Również pod Czerkassami kilka ataków i prób przeprawy nieprzyjaciela pozostało bez skutku.

Licznymi gwaitownymi lecz daremnymi atakami na obszarze walk pod Kijowem próbowali bolszewicy zahamować postępy niemieckich kontrataków. Wojska niemieckie złamały twardy opór nieprzyjaciela, śmiałym uderzeniem rozszerzyły sukces swego ataku i zdobyły pewną liczbę zacięcie bronionych przez nieprzyjaciela miejscowości. Na obszarze Korostenia zawzięte walki trwają z niezmniejszoną siłą.

Na odcinku Rieczycy doszło również do nieustannych ciężkich walk. Silne nieprzyjacielskie uderzenia szły na zmianę z mocnymi własnymi kontratakami.

Na zachód od Smoleńska zasłużone dywizje niemieckie również wczoraj unicestwiły wszystkie przeważającymi siłami przedsiębrane ataki przełamujące bolszewików i sprawiły nieprzyjacielowi ponownie wysokie straty w ludziach i materiale wojennym.

Na południowy zachód od Newla kilka nieprzyjacielskich oddziałów, które natarły z obszaru włamania zmuszono do walki i po ciężkich po części walkach rozproszono.

W zwycięskim odparciu nieprzyjacielskiego nacisku na zachód i na północny zachód od Smoleńska wybitny udział mają drugi batalion pułku grenadierów (mot.) 119 pod dowództwem majora Nagengast, saska 14 dywizja piechoty pod dowództwem generała majora Floerke i wschodnio-pruska 206 dywizja piechoty pod dowództwem generała porucznika Hitter.

W południowych Włoszech poza ożywionymi potyczkami straży przednich na odcinku frontu, dzień na ogół przeminął spokojnie.

Na Morzu Egejskim lekkie niemieckie zbrojne siły morskie natarły wczoraj na północ i na północny zachód położone wyspy Lipsos, Patmos i Nicaria. Zmusiły włoskie załogi, podległe Badoglio do złożenia broni i wzięły wiele zdobyczy.

Nieprzyjacielskie zespoły lotnicze zaatakowały w dniu wczorajszym obszar Norwegii i ubiegłej nocy kilka miejscowości w zachodnich i północnych Niemczech, między innymi również stolicę Rzeszy. O większych szkodach komunikuje się z Mannheim. Ludność miała nieznaczne straty. Siły obrony powietrznej zniszczyły według dotychczas złożonych meldunków 46 brytyjsko - północno - amerykańskich bombowców.

Niemieckie ciężkie samoloty bojowe bombardowały w nocy na 19 listopada odosobnione obiekty na obszarze miasta w Londynie.

Zaostrzenie się sytuacji w Libanonie

ISTAMBUŁ. Położenie w Libanonie zaostrza się co raz bardziej. Wyznaczony przez gaullistów na premiera Emile Edde, którego usunięty rząd skazał na śmierć jako zdrajcę, napróżno usiłował stworzyć rząd. Miastu Bejrut grozi głód. W dzielnicach mahometańskich zbudowano barykady, na które daremnie uderzają czołgi. Druzowie w okręgu Schuf powstali przeciwko francuskim władzom de Gaulle'a. Granica libańska została zamknięta.

Podczas gdy państwa arabskie z uwagą, a częściowo przy zakładaniu ostrych oficjalnych protestów śledzą rozwój wypadków, a w Palestynie rozpoczęto zbiórkę na rzecz ofiar rozruchów w Libanonie, Anglia tylko czatuje, by interweniować na własną korzyść. Brytyjski przedstawiciel w Algierze zaprotestował przeciwko zbrojnemu napadowi oddziałów gaullistowskich na studentów amerykańskiego uniwersytetu w Bejrucie którzy chcieli się udać do angielskiego ambasadora. Auglia uważa, że nadeszła pora, by Arabów należącego dotychczas do Francuzów Libanonu wziąć pod swe zwierzchnicwo, chociaż od dawna przyrzekła im niepodległość.

Afrykańska sowiecka republika
Marty demaskuje plany Stalina

MADRYT. Rola francuskiego przewódcy komunistycznego Marty przy usuwaniu Giraud'a wystąpiła z taką wyrazistością, że trudno o lepszą widać z artykułu, który się ukazał w barcelońskiej gazecie „Solidaridad". Marty wydaje w Algierze partyjne pismo północno-afrykańskich komunistów „La Lutte Sociale", z którego powyższa gazeta hiszpańska cytuje w swych artykułach rozmaite ustępy. Znamienne jest w tym wypadku to, że artykuł „Solidaridad Nacional" ukazał się trzy dni przed upadkiem Giraud'a i że wspomniany cytat z „Lutte Sociale" pochodził z dnia poprzedniego, czyli z 6 listopada.

W tym dniu więc wydał Marty przez komunistyczne pismo partyjne odezwę do 60.000 zwolenników w Algierze, Tunetanii i w Marokku, w której żądał on natychmiastowego aresztowania Giraud'a, wszystkich jemu oddanych oficerów i wszystkich przez niego mianowanych urzędników. Te ofiary komunistycznej żądzy zemsty były nazwane w odezwie „reprezentantami francuskiego faszyzmu albo reprezentantami monarchistów i kapitalistycznych trustów zagranicy". W związku z tym Marty pisał dosłownie: „Godzina rozstrzygnięć nadeszła. Gwałtowny wzrost naszych sił w ostatnich tygodniach przyczynił się do powzięcia decyzji przejęcia władzy w Afryce Północnej, nie czekając na oswobodzenie kraju macierzystego. Jest to żywe życzenie Stalina, które on w czasie mego pobytu w Moskwie mi wyraził. Stalin życzy, żeby jak można najprędzej stworzyć w Afryce sowiecką republikę, jako preludium do tworzenią związku europejskich sowieckich republik, które są końcowym celem naszych dążeń".

Chronologia bolszewickiego panowania na Litwie

WILNO. (ON). Panowanie bolszewików na Litwie trwało krótko, lecz było bardzo okrutne i fatalne dla wszystkich warstw narodu. Wszyscy, którzy teraz czy później będą zmuszeni zajmować się zjawiskiem bolszewizmu, nie będą mogli pominąć tego roku terroru. Dla ludzi tych zupełnie wyjątkową wartość przedstawiać będzie z wielką pilnością przez wileńskie biuro studiów zebrany i systematycznie uporządkowany materiał z owego czasu, wymownie świadczący o systemie, metodach i zarządzeniach bolszewików.

Celem ułatwienia studiów i zaznajomienia się z tym materiałem przygotowuje biuro studiów „Chronologię bolszewickiego panowania na Litwie". Obejmuje ona okres od wręczenia Litwie przez rząd sowiecki ultimatum w dniu 15 czerwca 1940 aż do wypędzenia bolszewików przez armię niemiecką w dniu 23 czerwca 1941. Chronologia obejmuje polityczne, społeczne, kulturalne, gospodarcze i inne dziedziny życia publicznego. Jako materiał służą uchwały, rozkazy, rozporządzenia i dekrety rządu bolszewickiego na Litwie. Uwzględniana będzie dalej korespondencja władz państwowych i innych oraz wychodząca wówczas prasa bolszewicka. Zestawienie chronologii będzie wymagało około jednego roku, ukaże się ono jako własne wydawnictwo Litewskiego Archiwum lub jako druk specjalny. W literaturze antybolszewickie wspomniane dzieło zajmie poważne miejsce.

„Armia niemiecka całkowicie nienaruszona"
„Pierwszorzędne naczelne dowództwo"
Najpierw kłamstwa a teraz ostrzeżenie przed iluzjami. Hastings o rozwoju wypadków na froncie wschodnim

SZTOKHOLM. (DNB). W Anglii mnożą się głosy, ostrzegające przede wszystkim przed wszelkimi złudzeniami co do rozwoju wypadków na froncie sowieckim. Niedawno pisała już gazeta „Manchester Guardian", że zapał bojowy wojsk niemieckich zasługuje na uwagę i że dowództwo niemieckie podczas swych działań bojowych osiągało zawsze to, do czego zdążało, teraz zaś we środę rano rozgłośnia londyńska podała dialog między speakerem Mc Geach'ym i rzeczoznawcą wojskowym majorem Lewis Hastingsem.

Na pytanie Mc Geachy'ego, czy można mówić o zdecydowanym sukcesie Sowietów, odpowiedział Hastings: „Nie! Społeczeństwo wprawdzie ma takie wrażenie, lecz sytuacja bojowa tego nie potwierdza. Trzeba stwierdzić, że Niemcy nigdzie nie zostali okrążeni. Wszędzie dzięki godnemu uwagi oporowi przeszkodzili oni otoczeniu ich".

Mc Geachy zapytuje na to: „Wyobrażenie naszego społeczeństwa o niszczycielskiej klęsce Niemców jest zatem fałszywe? Mamy tu do czynienia z kampanią, w której armia niemiecka jest jeszcze całkowicie nienaruszona i w której działa pierwszorzędne naczelne dowództwo?". Hastings odpowiedział: „Tak, jest rzeczą bardzo głupią, nie doceniać nieprzyjaciela. Możemy uważać za pewnik, że celem dowództwa niemieckiego jest w odpowiednim czasie za wszelką cenę utrzymać linię z krótszymi drogami dowozu. Fakt, że wojska sowieckie w niektórych miejscach znajdują się już niedaleko od granicy polskiej z 1939 roku niema żadnego istotnego znaczenia militarnego.

Brytyjska demonstracja

SZTOKHOLM. Książe Gloucester został, jak donoszą z Canberry na podstawie oświadczenia australijskiego premiera Curtina, zamianowany generalnym gubernatorem Australii.

Tę nominację trzeciego syna Jerzego V uważają poinformowane koła za wydarzenie polityczne pierwszorzędnego znaczenia. Na początku bieżącego roku książę zwolniony został ze służby wojskowej, by mógł wyręczać swego brata, króla Jerzego VI w jego niezliczonych obowiązkach reprezentacyjnych. W nominacji tej dopatrują się podkreślenia brytyjskiego charakteru Australii i to właśnie w momencie, gdy generał amerykański Mac Arthur zachowuje się w Australii jak wicekról, a aspiracje amerykańskie względem Australii — podobnie jak względem Kanady — stają się co raz wyraźniejsze.

VIGO. (DNB). Żydowski kongres światowy prosił Unrra-komitet, ażeby uznał najwyższe zjednoczenie żydowskie jako nierozłączoną część organizacji pomocy i odbudowy po wojnie.

Wywłaszczono 3.000 brytyjskich chłopów
Ich ziemia będzie placem ćwiczeń żołnierzy USA

SZTOKHOLM. (DNB). Ponad 3.000 brytyjskich chłopów, jak oświadczył amerykański generał-porucznik Devens, zostało w ostatnich tygodniach w ciągu krótkiego czasu wywłaszczonych, ponieważ ziemia ich potrzebna była na plac ćwiczeń dla żołnierzy amerykańskich w Anglii. Devens zwrócił uwagę, że wojska amerykańskie w porównaniu z angielskimi armiami, nie mają w dostatecznej ilości placów ćwiczeń. Nie jest to rzeczą oczywiście łatwą, ażeby nagle 3.000 chłopów ze swymi rodzinami opuścili swą ziemię. Społeczeństwo angielskie dotychczas jeszcze nie dowiedziało się o tym. Usiłuje się, ażeby w Londynie wiadomość ta możliwie została w ukryciu.

SZTOKHOLM. (DNB). Admiralicja brytyjska podała, że brytyjską łódź podwodną „Usurpar" należy uważać za straconą. Należała ona do klasy „Ursula" - wyporność jej była 550 t. Załoga jej składała się z 27 ludzi.

MEDIOLAN. (DNB). W pobliżu Pisino (koło Triestu) wykryto loch ze zwłokami 40 zamordowanych osób w stanie całkowicie rozebranym z przestrzelonymi karkami. Chodzi tu o nową zbrodnię komunistycznych partyzantów.

Polacy uciekają od swych bolszewickich katów

Oddziały pewnej dywizji polskiej zbiegły na stronę niemiecką. Sowiety oddały dywizję polską pod żydowskie dowództwo. Okrutna martyrologia zmuszonych do służby bolszewickiej żołnierzy

BERLIN. DNB. Jak donosi naczelne dowództwo sił zbrojnych, podczas niedawno przeprowadzonego wielkiego ataku sowieckiego w rejonie Smoleńska, użyte zostały po raz pierwszy oddziały polskiej dywizji imienia „Tadeusza Kościuszki" i po krótkiej walce zwarcie przeszły na stronę niemiecką.

W związku z tym godnym uwagi wypadkiem niemieckie biuro prasowe dowiaduje się o następujących szczegółach: Polska dywizja im. „Tadeusza Kościuszki" została zorganizowana jako część składowa armii sowieckiej na wiosnę 1943 r. pod dowództwem żyda, pułkownika Berlinga, kiedy wskutek ujawnienia zbrodni katyńskich stosunki między Moskwą a polskim rządem emigracyjnym w Londynie zostały zerwane. W sprawie zorganizowania wspomnianej dywizji dowiedziano się obecnie bliższych szczegółów od zbiegów, o zeznaniach których ukażą się jeszcze dalsze komunikaty. Dywizja składała się z pewnej części wywiezionych przez bolszewików podczas kampanii polskiej członków ówczesnej armii polskiej oraz ludności cywilnej z okupowanych przez Sowiety terenów polskich. Większość żołnierzy polskich, którzy nie zmarli z głodu i mrozu lub nie zostali zlikwidowani w masowych grobach katyńskich przez strzał w kark, zostali zmuszeni do służby w tej dywizji. Legion ten nie był wcale formacją samodzielną — jak to jest w Anglii — lecz częścią armii bolszewickiej. Żołnierze polscy zmuszeni byli prawie bez wyjątku nosić mundur sowiecki. Korpus oficerski składał się z bolszewików, polskiej i ukraińskiej narodowości. Jak w każdej bolszewickiej jednostce wojskowej istniał i przy tej dywizji „oddział specjalny" i znany polityczny aparat żydowskich komisarzy, zwany „oddziałem wyszkolenia politycznego".

Od momentu wywiezienia Polaków traktowanie ich przez bolszewików było jednym męczeństwem. Dla tego stale zdarzały się dezercje. Każde najmniejsze przewinienie było karane przez natychmiastowe rozstrzelanie przed frontem lub wysłanie do bolszewickiego obozu karnego, co według zeznań jeńców polskich, było jeszcze gorsze. Jak na urągowisko tak zwana dywizja polska nazwana została imieniem bohatera walk o wolność Polski Tadeusza Kościuszki.

Walczący Polacy uciekali podczas pierwszej bitwy chmarami. Artyleria bolszewicka skierowała na nich ogień. Ponad 600 Polakom udało się przy tym dostać do linij niemieckich. Wielu zbiegów poraniły odłamki sowieckich granatów, niektórzy trafieni zostali w plecy przez sowieckich strzelców doborowych. Jeszcze w drodze na zaplecze sowieccy lotnicy atakowali i ostrzeliwali kilkakrotnie polskich zbiegów.

Oświadczenie Umańskiego w sprawie Polski
Eden i Hull potwierdzają milczeniem

SZTOKHOLM. (DNB). Obserwatorzy polityczni w USA uważają oświadczenie ambasadora sowieckiego, Umańskiego, jako dowód do tego, że Hull i Eden zgodzili się na żądania sowieckie w stosunku do Polski, pisze gazeta „Svenska Dagbladet" z Nowego Jorku. Urzędowe czynniki w Waszyngtonie, mówi się tam dalej, milczą w tej sprawie i rzecznik ministerstwa spraw zagranicznych odmówił podania jakiegokolwiek komentarza w tej sprawie.

Tajemnica sowieckich strat w czołgach

Dochodzące niemal do astronomicznych liczb straty bolszewickie w czołgach wciąż wprawiają świat w zdumienie. A więc stale powtarzane są dwa pytania, które jedno tuż koło drugiego, brzmią następująco: „Jak załatwią się Niemcy z tym potokiem czołgów" oraz — zagłuszając nawet niekiedy pierwsze pytanie — skądże biorą to bolszewicy?"

Laikowi wydaje się, że właściwie zadziwiającą jest olbrzymia liczba posyłanych w ogień czołgów sowieckich, natomiast rzeczoznawcę wojskowego interesuje więcej sprawa jak mogą utrzymać się wojska niemieckie wobec tych mas czołgów i osiągać wysokie liczby zestrzeleń z regularnością dokładnie funkcjonującego mechanizmu. Faktycznie na pytanie: „skądże to oni biorą?" daleko łatwiej jest odpowiedzieć, niż na pytanie dotyczące tajemnicy niemieckiej przewagi obronnej.

Produkcja czołgów oddawna zajmuje pierwszorzędne miejsce w olbrzymim przemyśle sowieckim, rozbudowanym pod kątem wszechświatowo - rewolucyjnych, a więc zaborczych ofensywnych celów. Armia, która zgóry przeznaczona była do roli armii atakującej, mającej objąć operacyjnie szerokie przestrzenie i pod porządkować je sobie, krótko mówiąc — „armia wszechświatowej rewolucji" musiała oczywiście posiadać przede wszystkim silną broń mechaniczną. Olbrzymie zakłady Związku Sowieckiego, obdarzające „najbardziej wolnych obywateli świata" stalowymi kolosami zamiast gwałtownie potrzebnych guzików do spodni, skarpetek i butów, pracowały już w czasie pokoju „na zapas". Rezerwy czołgów, z którymi bolszewizm przystąpił do wojny, przeszły wszelkie wyobrażenie zachodnio - europejskich rzeczoznawców. Tylko w państwie, gdzie stopa życiowa ludności tak całkowicie podporządkowana była wymogom zbrojenia i dogmatom partyjnym, jak to miało miejsce w ZSSR, możliwym było już w czasie pokojowym gromadzić dziesiątki tysięcy czołgów na „wypadek potrzeby" i większą część ogólnej siły gospodarczej kraju inwestować w takich zupełnie nie rentujących się wyrobach jak wyroby przemysłu zbrojeniowego. Od początku wojny przybyły jeszcze olbrzymie fabryki traktorów, które zgóry uplanowane były jako przemysłowe rezerwy dla produkcji czołgów, podobnie jak masowe szkolenie traktorzystów służyło nie mniej celom przygotowania wielkich rezerw szoferów dla pancernej armii. Jakkolwiek bolszewicy utracili na Ukrainie, na Donie i Wołdze duże fabryki czołgów i traktorów, pozostawało im jeszcze dostatecznie możliwości produkcji, by, wykorzystując najbezwzględniej siłę ludzką (14—16 godzinna praca w sowieckich fabrykach czołgów jest na porządku dziennym) kontynuować największą na świecie produkcję masową czołgów.

Poza tym pewien odsetek zestrzelonych w bitwie czołgów może być później uratowany i odremontowany. Wynagrodzenie, płacone w armii sowieckiej za odstawienie niezdatnych do boju czołgów, jest bardzo wysokie. Że te czołgi-wraki posyłane są w ogień po byle jakim „odświeżeniu" — odpowiada całkowicie bolszewickiemu lekceważeniu walczących żołnierzy. Że takie czołgi tym łatwiej ulegają niemieckiej broni defensywnej — mało obchodzi bolszewików: główna rzecz — jeszcze jeden atak...

Jakość sowieckich czołgów jest po części dobra. Przede wszystkim „T. 34" jest znany jako szybki, mocno opancerzony tank, roz porządzający poważną siłą ognia. Znamiennym jest jednak, że sowieccy konstruktorzy zupełnie nie biorą pod uwagę obsady czołgu. Nie dążą oni — jak dajmy na to konstruktorzy niemieccy, — do technicznych ulepszeń, ułatwiających w jakikolwiek bądź sposób już samo przez się ciężkie życie i walkę w ciasnym stalowym pudle. Właśnie, jeżeli chodzi o broń pancerną, ujawnia się tu w całej swej brutalności sowiecka zasada: „człowiek jest zero, maszyna — wszystkim". Obsługę sowieckich czołgów zaprzysięga się na jej maszynę jak na fetysza, jej grożą najsurowsze kary, jeżeli czołg staje się niezdatnym do walki z jakichkolwiek nie zupełnie jasno widocznych przyczyn. Pozostali przy życiu dowódcy czołgów muszą udowodnić ze szkicem terenowym w ręku, że utrata czołgu była nieunikniona i niezawiniona. Jeżeli się to nie uda — degradacja i przeniesienie do piechoty jest najłejszą karą; rozstrzały rzeko mo niedbałych dowódców czołgów są w czerwonej armii na porządku dziennym.

Że liczba i dobroć niemieckiej broni obronnej wzrosła i dalej wzrasta odpowiednio do zwiększonych wymogów stawianych przez bitwy czołgów na Wschodzie w stosunku do siły obronnej armii niemieckich — jest rzeczą samą przez się zrozumiałą. Można spokojnie twierdzić, że niemieccy żołnierze posiadają naj skuteczniejszą, jaką wogóle istnieje broń przeciwczołgową. Od czołga typu „Tygrys", który w pojedynku czołg przeciw czołgowi dotychczas góruje nad każdym przeciwnikiem, poprzez nie doścignione działo szturmowe, ruchomą broń przeciwczołgową i broń piechoty, poprzez ciężką, półciężką i lekką artylerię przeciwczołgową, aż do karabinów przeciwczołgowych z ręcznymi minami piechoty — wszystko to przedstawia szeroką skalę najlepszej broni defensywnej, władanej mistrzowsko przez niemieckiego żołnierza, która zawsze prowadzi do unicestwienia sowieckich masowych ataków czołgowych.

Jakby ciężka nie była walka, jakiej sprostać musi niemiecki front na wschodzie przeciwko sowieckim hordom czołgowym — jedno jest oczywiste — duchowa, techniczna i taktyczna przewaga żołnierzy niemieckich ponad masą pędzonych naprzód robotów rewolucji wszechświatowej. Nie mogą bolszewicy pozwolić sobie na codzienne straty od 200 do 400 czołgów z ogólnym ubytkiem do 40 proc. w obsadzie ich, nie odczuwając tego na dłuższy czas.

Nie „skąd one biorą się?" lecz „gdzie pozostają czołgi sowieckie?" — oto jest właściwe pytanie.

Zestrzelono sześć samolotów torpedowych

Brytyjczycy oszczędzają ten typ samolotów

BERLIN. (DNB). 17. 11. Dnia 16 11 ponawiane próby brytyjskich samolotów torpedowych i nieszczycielskich zaatakowania niemieckich połączeń komunikacyjnych we wschodniej części Morza Śródziem nego spełzły na niczym. Przeznaczone do ochrony powietrznej nad Morzem Egejskim samoloty niszczycielskie typu Messerschmitt roz pędziły zespół brytyjskich samolotów, składający się z 12 maszyn i zestrzeliły trzy samoloty torpedowe.

W innym miejscu niemieckie bombowce podczas ubezpieczenia transportu morskiego w tym samym rejonie morskim zniszczyły trzy dalsze samoloty torpedowe. Nieprzyjaciel więc stracił dn. 16 11 znowu sześć maszyn tych tak oszczędnie i ostrożnie używanych typów samolotu.

Liczba zestrzelonych w listopadzie nad Morzem Egejskim samolotów typu „Beaufighter" wzrosła co najmniej do 24.

73-cia armia Czungkingu zniszczona

SZANGHAJ. (DNB). W walkach na pograniczu prowincji Hunan zniszczono 20.000 żołnierzy 73 armii czungkingskiej w dniu 15.XI. Najcięższe straty miały 77 i 15 dywizje tej armii. Kiedy odrzucono 66 i 79 armię czungkingską w górach Pasuan, rozpoczęto pościg za nieprzyjacielem. Atak 73 armii czungkingskiej prowadzony był na skrzydło atakujących wojsk japońskich. Wojska Czungkingu wpadły jednak w zastawioną na nich pułapkę i, jak donosi japoński komunikat frontowy, zostały zniszczone.

Podstawowe myśli przyszłej republikańskiej konstytucji

Posiedzenie pierwszego zebrania narodowego partii republikańsko-faszystowskiej. Uchwalenie manifestu

VERONA. DNB. Pierwsze zgromadzenie narodowe partii republikańsko - faszystowskiej, obradujące pod przewodnictwem sekretarza partii Pavolinięgo, przyjęło manifest, który zawiera ogólne myśli podstawowe przyszłej konstytucji republikańskiej. Manifest rozpoczyna się deklaracją dalszego prowadzenia wojny po stronie Niemiec i Japonii aż do ostatecznego zwycięstwa i szybkiej odbudowy armii, której przeznaczeniem jest walka u boku mężnych żołnierzy Wodza Niemiec. Powyższe zadania, głosi manifest, górują nad wszystkimi innymi pod względem ich wagi i pilności. Zgromadzenie narodowe uznaje zasadnicze uchwały nadzwyczajnych trybunałów, w których ludzie należący do partii wymierzać będą bez względnie sprawiedliwość.

Wychodząc z ideologii i czynów Mussoliniego ustala się następujące programowe zasady pracy partii. Zgromadzenie ustawodawcze powołuje się jako suwerenną w narodzie tkwiącą władzę. Zgromadzenie to ogłosi zniesienie monarchii, uroczyście potępi ostatniego zdradzieckiego i zbiegłego króla, ogłosi republikę socjalną i zamianuje jej naczelnika.

Zgromadzenie ustawodawcze składać się będzie z przedstawicieli wszystkich organizacyj i wszystkich sfer administracji łącznie z przedstawicielami okupowanych przez nieprzyjaciela obszarów, którzy przebywają na terenie wolnych Włoch. Obejmie ono dalej przedstawicieli żołnierzy frontowych i jeńców wojennych, którzy z powodu ciężkich ran zostali wymienieni, przedstawicieli Włochów przebywających zagranicą, sędziów, uniwersytetów i innych korporacyj i stowarzyszeń, których uczestnictwo przyczyni się do tego, by Zgromadzenie Narodowe mogło być uważane za sumę wszystkich sił narodu.

W odróżnieniu do dotychczasowego systemu wyborczego zaleca się nowy system, według którego wyboru posłów do izby dokonuje naród, ministrów mianuje naczelnik republiki i rządu a wyboru burmistrzów dokonuje rząd. Wybór Fascio w partii wymaga zatwierdzenia a nominacji narodowego dyrektorium dokonuje Duce. Przedstawiciele rasy żydowskiej, głosi jedna z zasad, są cudzoziemcami. Podczas obecnej wojny należy ich uważać za obywateli wrogiego państwa. Jako główne cele polityki zagranicznej wymienia się jedność, niepodległość i integralność zagrożonej przez inwazję nieprzyjacielską ojczyzny.

Polityka zagraniczna republiki faszystowskiej, mająca na celu zniszczenie od stuleci trwających intryg brytyjskich, zniesienie systemu kapitalistycznego i walkę z plutokracją światową, będzie nadal dążyła do prawdziwej wspólnoty wszystkich europejskich narodów.

W końcu żąda się, by naturalne bogactwa surowcowe Afryki zużytkowywane były na korzyść narodów europejskich i tubylców przy bezwarunkowym poszanowaniu praw tych narodów, które pod względem cywilizacyjnym i narodowym są już zorganizowane.

U podstaw polityki socjalnej, głosi się zasadę, że fundament i naczelny przedmiot polityki socjalnej stanowi praca. Państwo gwarantuje własność prywatną. W gospodarce przemysłowej należy wszystko to, co przekracza ze względu na swe rozmiary granicę jednostki i do czego z tego powodu rości sobie prawo ogół, do dziedziny interesów i działalności państwa. W rolnictwie inicjatywa prywatna właściciela ma tam swoje granice, gdzie zaczyna ona okazywać braki. Wszystkie wielkie instytucje socjalne, stworzone przez reżim faszystowski w ciągu ostatnich 20 lat, pozostają nienaruszone. Karta pracy zawiera w swym tekście potwierdzenie tego, że będzie ona również w dziedzinie duchowej punktem wyjścia do dalszego rozwoju. Spekulanci będą tak samo jak zdrajcy i defetyści pociągani przed sądy specjalne, które mogą skazywać na karę śmierci.

Tym wstępem do zgromadzenia ustawodawczego, głosi w końcu manifest, partia faszystowska do wodzi, że nie tylko zwraca się ona do narodu, lecz że tkwi wśród samego narodu. Naród włoski musi ze swej strony jasno sobie zdać sprawę z tego, że do osiągnięcia wszystkich celów socjalnych jedna istnieje tylko droga: walczyć i pracować. I jeden jest tylko sposób obrony wszystkich zdobyczy: wyrzucić anglo - amerykańską plutokrację, która dokonała inwazji i która niesie ujarzmienie narodom.

Rozwiązanie Kominternu wyrafinowanym manewrem

Bezstronny sąd czynników neutralnych. Tylko nazwa i metody zostały zmienione. Dawni podżegacze pracują nadal tak samo jak poprzednio

BERNO. DNB. „Neue Züricher Zeitung" publikuje artykuł wstępny, w którym polemizuje z poglądem, jakoby rozwiązanie kominternu oznaczało w każdym razie fakt, iż Moskwa nie stanowi już centrali propagandowej partyj komunistycznych za granicą i w ten sposób zrzuci z siebie odpowiedzialność za ich działalność. W związku z tym autor artykułu pisze:

W ciągu sześciu miesięcy, które upłynęły od chwili rozwiązania kominternu, można było stwierdzić szereg faktów, które zaprzeczają temu rozwiązaniu. Przypomnijmy sobie najpierw o tym, że właśnie w Anglii ogłoszono tajne, przez Dimitroffa podpisane okólniki, które tłumaczyły, że likwidacja kominternu nie była niczym innym jak tylko manewrem taktycznym. Podczas gdy nikt nie mógł udowodnić, że sztab generalny kominternu już nie istnieje, zewnętrzne objawy jego działalności są widoczne. Nastąpiły jedynie następujące zmiany: Koordynujący i kierowniczy urząd centralny nie nazywa się już S. K. K. T., lecz „komisja likwidacyjna kominternu". Należy zaznaczyć, że owa zmiana została przez wszystkie partie komunistyczne — także i przez partię komunistyczną Szwajcarii — na wyższe polecenie z Moskwy zaaprobowana. Każda partia komunistyczna uprawia swoją propagandę nadal według tych samych zasad i wskazówek. Jakkolwiek poszczególne partie komunistyczne pracują w swoich krajach — Moskwa pozostaje zawsze ich głównym punktem oparcia.

W Moskwie przebywa Dimitroff, który udziela rad swoim rodakom (odezwa z 17 września 1943), tam znajduje się Kuusinen, który tak samo jak w r. 1940 pracuje i grozi Finlandii (artykuł w oficjalnym czasopiśmie sowieckim „Wojna i klasa robotnicza" oraz przemówienie w moskiewskim radiu). Dalej Moskwa wysłała Marty'ego do Afryki Północnej. Przywódcy komunistów hiszpańskich opierają się na Moskwie, dążąc do spotęgowania swojej propagandy na półwyspie iberyjskim. Należy zaznaczyć, że wszyscy ci politycy należeli swego czasu do egzekutywy kominternu, a teraz przydzieleni zostali do komisji tegoż kominternu. Z Moskwy udają się delegacje czerwonych międzynarodowych związków robotniczych do Londynu i do Stanów Zjednoczonych i w Moskwie pracuje się nad skoordynowaniem międzynarodowego ruchu komunistycznego.

Reasumując powyższe, można powiedzieć, że dzisiaj jeszcze bardziej wyraźnie aniżeli przed kilku miesiącami ukazuje się „rozwiązanie kominternu" jako zupełnie naiwny, lecz wyrafinowany manewr. Jak dawniej tak i dzisiaj wskazana jest ostrożność, a to tym bardziej, że kreacja robota komunistyczna wskutek wzrostu znaczenia się politycznej pozycji Związku Sowieckiego znajduje w całym świecie silną podnietę.

GENEWA. (DNB). Minister spraw zagranicznych USA Hull oświadczył przedstawicielom prasy, że on nie zna dwu krajów o bardziej wspólnych zainteresowaniach i mniejszych zatargach w ich sferze, jak Stany Zjednoczone i Związek Sowiecki. Przytem on w znamienny sposób „przegapił" Anglię.

Yankesi przeciw łacinie

BERLIN. (DZ). Do Rzymu przedostały się autentyczne informacje, które donoszą, że Amerykanie w zajętych terenach włoskich silnie ograniczyli w szkołach naukę łaciny. Amerykanie zarządzili, żeby nauka łaciny w państwowych szkołach udzielana była tylko fakultatywnie i w niektórych klasach.

W tej polityce, jak sądzi się w Watykanie, tkwi się nacisk propagandy USA, która od dłuższego czasu żąda, ażeby w zdobytych krajach europejskich wytępić narodowe uczucia młodzieży i wspomnienia z historii przeszłości narodów przez odpowiednią politykę szkolną. Ta walka z nauką łaciny wzbudziła w Watykanie dużą troskę, ponieważ oficjalnym językiem kościelnym jest łacina i zrozumienie mszy i wykształcenie duchownych bez łaciny staje się niemożliwe.

Dzikie sceny w Algierze

ALGECIRAS. Przed kilku dniami powołano w Algierze zgromadzenie doradcze, które ma odgrywać rolę parlamentu. Do tego „parlamentu" wysłano teraz sześciu posłów komunistycznych. Już na posiedzeniu w dniu 10 listopada doszło do nieopisanych scen, przypominających najgorsze czasy parlamentu frontu ludowego we Francji. Posłowie komunistyczni Donte i Mercier domagali się w ciągu burzliwych obrad głowy byłego ministra spraw wewnętrznych Puchen, który przebywa obecnie w więzieniu policyjnym we wschodniomarokańskim mieście Meknes, dalej głowy uwięzionego niedawno generała Bergereta, bliskiego przyjaciela i współpracownika Giraud'a, oraz głowy byłego ambasadora Peyroutona, który w czerwcu na żądanie de Gaulle'a opuścić musiał swoje stanowisko generalnego gubernatora Algieru. Doszło następnie do dramatycznych scen, kiedy obydwaj posłowie komunistyczni domagali się bardziej krwawych metod „czystki" i bardzo ostro zaczęli krytykować dotychczasową aktywność komisji.

Prezesem zgromadzenia zamianowany został socjalista Felix Gouin, wiceprezesami zaś komunista Mercier i żyd Bosman.

SZTOKHOLM. (DNB). Londyńska gazeta „Tribune" wskazuje w pewnym artykule na kolosalne ofiary krwi, jakie ponosi Związek Sowiecki w walce z armią niemiecką. Dziennik angielski pisze, że trwająca cztery miesiące ofenzywa kosztuje Sowiety olbrzymiej ilości krwi i materiału. W Anglii wiedzą, jak potężnych wysiłków wymagały od Anglo-Amerykanów nawet stosunkowo małe operacje na Morzu Śródziemnym w dziedzinie produkcji i tonażu oraz materiału ludzkiego.

Opium dla narodu

Stalinowski religijny okres NEP-u

Zasada totalności obecnej wojny została zastosowana przez bolszewizm z bezprzykładną brutalnością jako reguła powszechna, obca pojęciu europejskiemu. Jest to bądź taktyka bez przerwy ponawianych masowych ofiar na froncie, bądź też należące do zjawisk codziennych użycie przemocą kobiet, dzieci i starców do robót na szańcach w strefie ognia, bądź „likwidacja" z zimną krwią resztek ludności na zajętych znowu terenach, której wyżywienie nastręcza trudności, bądź też w końcu brak wszelkich szkopułów, z jakim nie bacząc na jakiekolwiek zasady, chwyta się bolszewizm tych haseł agitacyjnych, które pod względem korzyści rokują w danym momencie największy efekt.

W razie potrzeby do hasła: „Proletariusze wszystkich krajów łączcie się" dorzucają hasła nacjonalistyczne lub nawet panslawistyczne. W razie potrzeby sięga się po rekwizyty przepychu uniformów i życia towarzyskiego z czasów tradycyj carskich, kiedyś z wściekłością, jako symbol najczarniejszej reakcji, obrzucanych jadem zakładów kadeckich. I w razie potrzeby wyciąga się też z archiwów GPU i to co pozostało jeszcze po ongi istniejącym rosyjskim kościele ortodoksalnym, a co starczy do zainscenizowania „świętego synodu" i wyboru patriarchy, dokonanego w dn. 12. IX. 1943. Efekt=uzyskanie wpływu na społeczeństwa świata, a zwłaszcza na świat prawosławny, a pozatem uzyskanie oszałamiającej, a zarazem ożywiającej dozy opium dla własnego narodu.

Bolszewizm jest dumny ze swego pomysłu wojennego — tak zwanych sanatoriów nocnych, gdzie robotnicy, którzy padają z głodu i wyczerpania przy swoich maszynach, muszą oddać resztki swych sił. Uzupełniające do środków psychicznych stosuje się oddziaływanie moralne w drodze wykorzystania okoliczności, że pomimo wszelkich wysiłków nie udało się wypełnić całkowicie tkwiących w narodzie rosyjskim instynktów religijnych i narodowych. I oto zaprzęgnięto te instynkty do machiny wojennej, którą uruchomiono dla zagłady Europy. Jeżeli zaparte zwierzę pociągowe — naród nie chce iść naprzód, jak to rozumie bolszewizm, wówczas kiełza się go wstecz. Pod tym względem w Moskwie nie znają wstydu. Pewien duński korespondent opowiada w sprawozdaniu o swoich przeżyciach historię agitatora ruchu bezbożników, który po kilkudniowym przeszkoleniu powrócił do swego oddziału już jako fanatyczny kapłan cerkwi prawosławnej. Dla europejskiego społeczeństwa jest bez znaczenia, czy do nowo utworzonego komisariatu do spraw religijnych nie powołał Stalin swych dawnych wypróbowanych politycznych doradców w zakresie spraw religijnych w stylu towarzysza Jarosławskiego — Gubelmanna, jak to wnioskować można na podstawie zręczności, z jaką operuje się tym narzędziem agitacyjnym, — i czy w analogiczny sposób nie ukonstytuował on również skład „Świętego Synodu." Bowiem wobec perfekcji do jakiej doszedł bolszewizm w wymuszaniu wyznań i deklaracyj lojalności, wierzyć będą Stalinowi i bez tego, że potrafił on z morza krwi kościelnych męczenników wyłowić kilka użytecznych nazwisk.

By nie wprowadzać zamieszania do własnego środowiska oświadczyła Moskwa przez Kalinina, iż partia komunistyczna pozostaje oczywiście wierną swym przekonaniom, że religia to opium dla narodu i że tylko chwilowa sytuacja państwa powoduje potrzebę uwzględnienia przesądów religijnych większej części narodu rosyjskiego. Krótko mówiąc, oznacza to, że po opanowaniu tej znanej krytycznej sytuacji państwowej, znajdą się wnet środki i sposoby do wykorzenienia raz na zawsze wszelkich podobnych „przesądów". I napewno w przyszłości łatwiej wówczas będzie zrobić koniec z kościołem, z którego uczyniono bolszewickie narzędzie agitacyjne, niż ongi z kościołem męczeńskim. W bolszewickim żargonie oznacza to: Stalin wprowadza religijny NEP — okres.

Pomimo tej cynicznej szczerości liczyć mogą w Moskwie nie bez słuszności na pewien zewnętrznopolityczny efekt. Religja bowiem, — to opium nie tylko dla narodu, ale w danym wypadku i dla nieufnych sprzymierzeńców, zwłaszcza gdy wykazują oni taką chęć odurzenia się tą trucizną. Naprzykład amerykanie — ich polityczne myślenie nie wnika w treść i dlatego zapewne nie przypominają sobie, co powiedział anglikański arcybiskup Fitzgerald na światowej konferencji praktykującego chrześcijaństwa w sierpniu 1925 r. w Sztokholmie, w związku z męczeńską śmiercią rosyjskiego patrjarchy Tichona: „Z nimi, co tyle wycierpieli, wiąże nas uczucie głębokiej czci, jaką mogła ongi ogarniać biskupów w Nicei, w stosunku do tego zpośród ich grona, kto został spalony lub oślepiony w czasach wielkiego prześladowania chrześcijan za Diokletiana. Z taką właśnie czcią stoimy dziś przed naszymi braćmi ze Wschodu." Dlatego też można Amerykanom zupełnie spokojnie dać książkę, która życie kościelne w Związku Sowieckim przedstawia jako pełne radości i wolne. Można im wyjaśnić że bestialskie mordy i więzienie dziesiątków tysięcy duchownych były tylko pewnymi wykroczeniami, bez których nie może obejść się żadne masowe powstanie. Konfiskata mienia kościelnego i rozbicie kościelnej organizacji można w takiej książce określić jako zmiany, które sprowadzają kościół na właściwą drogę czasów apostolskich. Przyznając też zupełnie otwarcie, że kościół w okresie porewolucyjnym liczebnie poniósł duże straty, tłumaczą to jednak bolszewicy nie zadając sobie trudu tym, że „wyłączeni" zostali tylko przynależni nominalnie do kościoła. I angielskie społeczeństwo zaoszczędza też moskiewskiej polityce kościelnej wiele skrupułów. Nie drapieżnemu wilkowi ma być oddana duża część Europy, lecz obywatelskiemu, chrześcijańskiemu, demokratycznemu państwu, usłonecznionemu dobrotliwym wzrokiem ojczulka-Stalina.

Pod religją rozumieją w Moskwie oczywiście nie tylko cerkiew prawosławną; ostatnio bolszewicy próbują narzucić się jako obrońcy ruchu panmuzułmańskiego. Równolegle do przebiegu spraw w Moskwie, zainscenizowano w Taszkiencie kongres muzułmański i wyznaczono tak zwanego mufti'ego Związku Sowieckiego.

Świeżo upieczony patriarcha prawosławny w Moskwie nie mógł tak odrazu poświęcić się odbudowie swego kościoła, został bowiem niezwłocznie wysłany na Bliski Wschód, by tam z pomocą presji sojuszników i dobrych pieniędzy załatwiać interesy swoich zleceniodawców. Fakt, że Moskwa ma na oku również patriarchę w Istambulu, zbudził czujność społeczeństwa tureckiego. Zbyt wyraźnie zarysowują się tu pewne analogie z dawną carską polityką ekspansyjną i patrząc pod tym kątem dalekim jest ono od tego, by pozytywnie ocenić promuzułmańskie tendencje bolszewizmu.

Co się tyczy kościoła prawosławnego w Europie i pozostałym świecie, nie sądzonym jest tu aspiracjom bolszewickim długie życie. Rosyjski prawosławny kościół zagranicą, mający na czele metropolitę Anastazjusza z Belgradu, na posiedzeniu w Wiedniu dał na manewr moskiewski odpowiedź, która co do jasności nie pozostawia nic do życzenia. Uchwała i odezwa tego posiedzenia stają się orędziem stłumionych głosów z katakumb rosyjskiego prawosławnego kościoła męczeńskiego w państwie bolszewizmu: Zwodniczy manewr stalinowski nazwany jest tam właściwym imieniem, a ponadto orędzie to na podstawie prawa kościelnego udowadnia, że zwołanie Świętego Synodu i wybór patriarchy są sprzeczne z prawem kanonicznym, a więc nieprawne. Metropolita Anastazjusz nazywa wydarzenia moskiewskie aktami gwałtu, a jako czyn haniebny określa powziętą w Moskwie decyzję nałożenia klątwy kościelnej na wszystkich Rosjan, walczących przeciw władzy komunistycznej. Całkiem analogiczne stanowisko zajęte zostało przez Święty Synod Kościoła Prawosławnego w Gubernii Generalnej, przez arcykapłanów na zajętych terenach wschodnich, jak również w Ameryce i Wschodniej Azji.

Stosunek kościoła prawosławnego, jak zresztą w ogóle Europy, do nowej polityki „religijnej Stalina jest zatem dostatecznie jasny. Cóż bowiem jest właściwie nowego w tej tak zwanej nowej polityce religijnej? Przed 25 laty mówiło się, że religia to opium dla narodu, by stwierdzić teraz, że ta uniwersalna mądrość może być zastosowana i do obecnej sytuacji. Przed 25 laty wymordowano 50.000 duchownych i zgotowano patriarsze śmierć męczeńską. Dziś mordują co jeszcze pozostało, a więc duch i pamięć zmarłych. Przed 25 laty obracano, ku zgrozie całego cywilizowanego świata, kościoły na kluby i teatry. Dziś gra się z kościołem komedię, a zbankrutowany i duchowo skorumpowany świat przyklaskuje temu.

Ewert v. Krusenstjern.
(„Deutsche Allg. Ztg.")

Piekło dla Amerykanów

Walki w dżunglach pożerają siły amerykańskich wojsk lądowych

SZTOKHOLM. Waszyngton wciąż jeszcze milczy w sprawie japońskich zwycięstw koło Bougainville. Milczenie departamentu marynarki przypomina w analogiczny sposób taktykę Roosevelta po Pearl Harbour. Z ust Roosevelta dowiedział się świat, że polityka podawania wiadomości rządu USA nie ma wcale na celu zaspakajać głód wiadomości własnej ludności, ale służy jedynie temu celowi, „ażeby wprowadzić dezorientację w obozie nieprzyjaciela". Bardzo dokładne dane cesarsko-japońskiej głównej kwatery są dowodem tego, że Japończycy wcale nie dadzą się wprowadzić w błąd przez politykę przemilczania departamentu marynarki. Na ostatniej konferencji prasowej w Białym Domu zadowolił się rzecznik departamentu marynarki stwierdzeniem, że nie zamierza się tym razem zajmować stanowiska wobec japońskich komunikatów o zwycięstwie. Nie zamierza się także zajmować ani negatywnego ani pozytywnego stanowiska wobec wyników działań wojennych, jakie rozegrały się w ostatnich tygodniach koło Bougainville. Należy więc to wymijające oświadczenie uważać jako przyznanie się do amerykańskiej klęski. Nigdyby się departament marynarki nie zdecydował na takie oświadczenie, gdyby walki koło Bougainville nie zakończyły się takim niszczycielskim ciosem dla amerykańskiej floty wojennej.

Ponieważ Waszyngton musi wydać jakiekolwiek oświadczenie w sprawie fiasko anglo-amerykańskiej strategii na Pacyfiku, rozpoczyna się obecnie wydawanie komunikatów, mówiących o niesłychanych trudnościach, jakie pokonywać muszą wojska amerykańskie na Bougainville. W tych celowych komunikatach mówi się, że w Bougainville spotyka się to wszystko, co wiedzą Amerykanie o wojnie w dżungli. Wyspa jest „zielonym piekłem". Średnia temperatura roczna wynosi 28 stopni w cieniu, trzęsienia ziemi nie należą do rzadkości i bywają bardzo częste. Amerykanie muszą w tym piekle walczyć w takich warunkach, o jakich nigdy nie przypuszczano. Pierwsze oddziały desantowe stały przez całe dni w wodzie po barki, podczas kiedy niebo otworzyło swe śluzy i tropikalny deszcz biczował głowy żołnierzy. Mundury zaczęły na ciałach gnić. Stonogi i inne insekty napadły straszliwie na żołnierzy, lecz najgorsze były moskity.

Jest rzeczą widoczną, że przy licznych opisach walk lądowych na Bougainville, które się obecnie ukazują w prasie amerykańskiej, chodzi o planowy manewr odwrócenia uwagi i o psychologiczne przygotowanie do odwrotu. Kiedy „najbardziej niefortunny prorok na świecie", minister marynarki Knox, pobudził fantazje Amerykanów latem przez swe groteskowe przepowiednie o nadchodzącym momencie zwycięskiego ugodzenia w serce Japonii, trzeba teraz szukać wymownych dowodów, usprawiedliwiających brak tych zapowiedzianych sukcesów. Wyjaśnia to napływ wielu komunikatów z walk w „zielonym piekle Bougainville".

SZTOKHOLM. (DNB). Jak donosi Reuter z Kairu, w górach, 20 mil od Bejrutu, miały się zebrać uzbrojone oddziały Libańczyków, w tej liczbie także Druzowie i chrześcijanie. Pozostają one pod kierownictwem byłego ministra obrony narodowej, emira Emjida Arsuana i zamierzają rzekomo zorganizować opór.

Jak donoszą z tego samego źródła, z więzień wydostało się dotychczas 30 posłów. Mają się oni spotykać codziennie w tej części stolicy, gdzie nie ma wcale wojsk francuskich. Sądy libanońskie są zamknięte. Prokuratorzy strajkują od dwóch dni.

GRÓB FLOTY

Japończycy czczą „piątą bitwę powietrzną koło wyspy Bougainville"

TOKIO. Wiadomość o zwycięskiej „piątej bitwie powietrznej koło wyspy Bougainville" przebiegła lotem błyskawicy Tokio we środę na krótko przed zmierzchem. Kiedy komunikat cesarskiej kwatery głównej zakończono w radio melodią marsza marynarki, wybuchały zebrane przed megafonami tysiące ludzi, którzy właśnie gęstymi tłumami wracali z biur w centrum Tokio do domu, entuzjastycznymi wciąż powtarzającymi się okrzykami banzai.

Morze koło Bougainville staje się grobem amerykańskiej floty. O żelazny opór Japończyków i pod niszczycielskimi ciosami lotnictwa japońskiej marynarki kurczy się co raz bardziej siła nieprzyjacielskiej floty. Dzisiaj nie ma już mowy o jakiejś koncepcji strategicznej po stronie amerykańskiej. Chodzi o to, by wynieść całą głowę z tego przedsięwzięcia. Czym mniej istnieje na to widoków, tym goręcej i tym bardziej beznadziejnie powtarzane są próby. I tak podczas gdy Amerykanie wszelkimi środkami i za wszelką cenę dążą do przełamania frontu, Japończycy chłodno i rzeczowo osądzają sytuację. Bardzo dokładne studia nieprzyjacielskich przygotowań i błyskawiczne rozpoznanie kierunku uderzenia — nadzwyczaj cenną pracę spełniają tutaj niezmordowani japońscy lotnicy-wywiadowcy — umożliwia zawsze dowództwu japońskiemu ustalić miejsce i czas rzucenia do walki lotnictwa.

Również i tym razem atak japoński przeprowadzono w sprzyjających Japończykom okolicznościach. O zmierzchu przed świtem słońca zaatakowały we środę oddziały samolotów torpedowych i bombowców. Liczba straconych przez Japończyków samolotów zdaje się wskazywać na to, że udało się im znowu zaskoczyć nieprzyjaciela. W każdym razie jednak pierwsze komentarze wspominają, że eskadry japońskie przyjęte zostały szalonym ogniem dział przeciwlotniczych, lecz to w niczym nie wywarło wpływu na bohaterską postawę Japończyków. Bitwa odbyła się wzdłuż zachodniego wybrzeża Bougainville na wysokości Kap Mutina na południe od Torokiny. Wielki lotniskowiec zatonął natychmiast wśród olbrzymich wybuchów po trafieniu go torpedami. Również inne okręty nieprzyjacielskie szybko poszły za nim.

Jest rzeczą charakterystyczną, że oddział floty nieprzyjacielskiej, który zniszczony został w „piątej bitwie powietrznej koło wyspy Bougainville" nie miał wcale statków transportowych. Jego celem zatem nie było wzmocnienie wysadzonych na Bougainville oddziałów. Można raczej sądzić, szczególnie jeśli się uwzględni dużą liczbę lotniskowców, że wielki atak zwrócony był na bazy japońskie w północnej części wyspy Bougainville, a koniec końców na Rabaul. Baza japońska na Buka na północnym cyplu Bougainville jest napewno szczególnie nieprzyjemna dla walczących na Bougainville oddziałów amerykańskich, którym dokuczają operujące z Buka oddziały myśliwców i bombowców. Fakt, że Amerykanie do walki przeciwko bazom w Buka i Rabaul używają tak cennych jednostek, jak lotniskowce, pozwala na wyciągnięcie pewnych wniosków co do amerykańskiego lotnictwa. Widocznie ciężkie straty, jakie ponieśli Amerykanie podczas ataku swych na lądzie stacjonowanych bombowców na Rabaul, silnie nadwyrężyły zdolność do działań wymienionej broni.

TOKIO. DNB. Z nadzwyczajnym zainteresowaniem śledzi się tu bieg militarnych wydarzeń na południowym Pacyfiku. Jak oświadczył rzecznik marynarki, kapitan Z. S. Tashiro, do sukcesów koło Bougainville doprowadziła specjalna taktyka bojowa, zastosowana ze strony japońskiej. Polega ona na tym, że przeciwnika atakuje się niespodziewanie i zadaje mu się straty przez niszczycielskie ciosy. Marynarka japońska jest dziś tak silna, podkreślił Tashiro, że rokować może dalsze ciężkie uderzenia na przeciwnika.

Ciężkie ciosy, jakich doznali Amerykanie podczas ostatnich tygodni koło Bougainville, nie mogą, jak się tu zaznacza, pozostać bez istotnego wpływu na dalsze militarne rozgrywki. Ogromna różnica między nieprzyjacielskimi stratami a własnymi doprowadziła do tego, że Japończycy swoje sukcesy potrafią osiągnąć przy pomocy tylko straszliwego lotnictwa torpedowego. Nie napróżno donoszą komunikaty wojsk lądowych, że liczne samoloty dobrowolnie runęły z ładunkiem na cel i ginęły. Dowódcy poszczególnych eskadr podczas tego rodzaju ataków służą swym kolegom przykładem bohaterstwa.

W międzyczasie ukazuje się pierwszy komunikat frontowy z walk lądowych na wyspie Bougainville. Według tego komunikatu usiłowali Amerykanie dnia 13. XI. ze swego przyczółka mostowego koło Cap Torokina zaatakować stanowiska japońskie. Siła przeciwnika składała się z 600 ludzi, dysponującymi obok innej broni sześcioma czołgami. W trakcie walk stracili Amerykanie 61 zabitych i jeden czołg. Jak komunikat na zakończenie zaznacza, wysiłki nieprzyjaciela, zmierzające do zdobycia japońskich stanowisk, zostały udaremnione.

Według Baedeckera

Angielskie ministerstwo dla spraw gospodarczego prowadzenia wojny wezwało do oddania wszystkich w prywatnym ręk znajdujących się przewodników podróży po krajach europejskich, ponieważ stanowią one dobre wskazówki w zakresie bombardowań. Odezwa powyższa jest bardzo wymowną, jeśli chodzi o metodę, według której lotnictwo brytyjskie przeprowadza swoje ataki terrorystyczne na niemieckie i włoskie miasta. W Baedeckerze i w innych przewodnikach podróży nie znajdzie się wprawdzie wskazówek, jakie fabryki zbrojeniowe znajdują się w rozmaitych miastach, ale za to tego rodzaju przewodniki podróży zawierają zwykle dokładne spisy cennych pod względem artystycznym i kulturalnym budowli. Skoro zatem teraz angielska placówka rządowa przyznaje sama, że „strategiczne bombardowania" przeprowadzane są według Baedeckera, to stanowi to autentyczne świadectwo tego, że lotnictwo brytyjskie z całą świadomością planowo wybiera sobie za cel i kierunek swych ataków terrorystycznych niezastąpione pomniki sztuki w Europie. Angielski marszałek lotnictwa Harris odpowiedział też w tych dniach brutalną uwagą na zastrzeżenia pewnych cudzoziemców w Anglii co do bombardowania sławnych katedr, że całe to „rupiecie kartek pocztowych" nie jest ważne dla prowadzenia wojny. Przez te bombardowania według Baedeckera, które bez żenady usiłują zniszczyć takie obiekty, jak katedra kolońska i kościół Św. Piotra w Rzymie, przez brak skrupułów uważające obrazy Rafaela i Kaplicę Sykstyńską Michała Anioła za „rupiecie kartek pocztowych" ukazują się Brytyjczycy jako godni sprzymierzeńcy swych bolszewickich przyjaciół i jako jednakowi wrogowie wszelkiej ludzkiej sztuki i kultury.

(„W. Z.")

Wiadomości z dnia

20 Listopad SOBOTA Feliksa.

Wschód słońca 5.57
Zachód słońca 15.12

DZIŚ ZACIEMNIAMY OKNA OD GODZ. 15.35 DO GODZ. 06.35.

— NOWA USTAWA MAŁŻEŃSKA. Od dnia 17-go b. m. zostaje wprowadzona w życie nowa ustawa małżeńska, w myśl której w związki małżeńskie mogą wstąpić — mężczyźni, którzy ukończyli lat 21 (poprzednio — 18 lat). Kobiety muszą mieć 16 lat skończonych. Obecnie wszyscy ci, którzy chcą wstąpić w związki małżeńskie muszą przeczekać okres dwutygodniowych zapowiedzi, które będą wywieszone w samorządach tych miejscowości, w których przez ostatnie sześć miesięcy kandydaci do zawarcia małżeństwa zamieszkiwali.

W nowej ustawie podane są także obowiązki małżonków — i tak mężczyzna ma decydujące zdanie w sprawach wspólnego życia (wybór miejsca zamieszkania, kwestie wspólnego budżetu i t. p.). Żona jednak, o ile udowodni, że mąż kieruje się złą wolą, może nie spełniać decyzyj powziętych przez swego małżonka. Do obowiązków żony, należą sprawy związane z gospodarką domową. (K)

— ODWOŁANIE. Wiadomość podaną we wczorajszym numerze dotyczącą przedłużenia terminu kart żywnościowych 22 okresu wyżywieniowego odwołuje się.

—ZAMIAST TŁUSZCZU OTRZYMAMY MIĘSO. Na kartki żywnościowe 23 okresu wyżywieniowego ważnych od dnia 15 listopada do 12 grudnia b. r. koloru białego i zielonego na odcinki „Rebalei" otrzymamy zamiast tłuszczu mięso w oznaczonych normach. Dotyczy to również dodatkowych kartek żywnościowych dla ciężko-pracujących.

— SPRZEDAJE SIĘ KONINA. Podajemy do wiadomości mieszkańców m. Wilna, że na wszystkie odcinki „Mięso" 23-go okresu wyżywieniowego będzie sprzedawana konina w podwójnej normie niż to jest zaznaczone na odcinkach. Koninę można nabywać w następujących sklepach „Maistasu": Sklep Nr. 2 przy ul. Wielkiej Nr. 2, skdep Nr. 9 przy ul. Gedymina 9, sklep Nr. 12 przy ul. Kiejstuta 24, sklep Nr. 13 przy ul. Kalwaryjskiej 59, sklep Nr. 14 przy ul. Antokolskiej 33, sklep Nr. 16 przy Sawanoriu Al. 28/30, sklep Nr. 17 przy ul. Zawalnej 55, sklep Nr. 19 przy ul. Zarzecznej 30, sklep Nr. 20 przy ul. Algirdo 23, sklep Nr. 22 przy ul. Kalwaryjskiej 9, sklep Nr. 25 przy ul. Subocz 57, sklep Nr. 37 przy ul. Džukų 35. (K)

—MASŁO OTRZYMAJĄ TYLKO DZIECI. Na kartki żywnościowe 23 okresu wyżywieniowego dzieci do lat 6-ciu na kartki różowe i niebieskie otrzymają masło. Chorzy przebywający w szpitalach oraz leczący się w domu również otrzymają masło.

— MOŻNA SIĘ ZAOPATRZYĆ W JARZYNY. Oddział wileński „Sodyby" zaopatruje pracowników i robotników urzędów, instytucyj i przedsiębiorstw w jarzyny. Na każdego pracującego jest przewidziane 20 kg. jarzyn..

— DODATKOWY PODATEK WOJENNY OD NAPOJÓW ALKOHOLOWYCH. Zgodnie z zarządzeniem Komisarza dla Kraju Wschodniego pobierany jest obecnie dodatkowy podatek wojenny od wódki, spirytusu i innych napojów alkoholowych. Za napoje w butelkach o pojemności do 0,125 ltr. — 0,25 RM. Od 0,126 do 0,250 ltr. — 0,50 RM. Od 0,251 do 0,500 ltr. pojemności—1,00 RM. Za wódkę w butelkach jednolitrowych pobiera się dodatkowy podatek wojenny 2 RM. Dodatkowy podatek pobiera się przy kupnie wódki z monopolu przez urzędy, przedsiębiorstwa lub sklepy sprzedaży. Kupcy trudniący się stale sprzedażą napojów wyskokowych powinni opłacić dodatkowy podatek wojenny za wódkę zapasową trzymaną na składzie od dnia 10 listopada 1943 r. (ł)

— „PORANEK ROZMAITOŚCI" W SALI KONCERTOWEJ. W niedzielę, dnia 21. XI. 1943 r., o g. 14 w wielkiej sali koncertowej odbędzie się „Poranek rozmaitości", w którym biorą udział:

Solistka Piasecka, para taneczna Chiquita i Tino. Kum Sylwester. Kwartet męski pod kierownictwem Kalinauskasa. Aktorzy — Skema, Jokna i Cepaitis. Grupa tancerzy ludowych — wileńskiej straży pożarnej. Mała orkiestra symfoniczna Związku Zawodowego pod batutą Roeslera.

We wtorek, dnia 23. XI o godz. 17 w teatrze miejskim opera „Faust" z Nocą Walpurgii.

— I TO SIĘ ZDARZA... Wracając po pracy o godzinie 2-ej w dn. 17 b. m. Antoni Kontrymowicz, zamieszkały przy ul. Tilto (d. Mostowa) 7—11, oślepiony przez reflektor samochodowy straciwszy wyczucie dystansu wpadł na wystawową szybę. Odłamki szyby pokaleczyły p. Kontrymowiczowi twarz. Wypadek miał miejsce na rogu ul. Gedymina i Śniadeckich. (K)

— NIEUCZCIWA ZNAJOMA. Zofia Raczyńska (Giedrajciu 63—1) pozostawiła przez nieuwagę u swojej znajomej J. H. (Szyrwintu 35) pięć kartek żywnościowych. Gdy przyszła na drugi dzień je odebrać, powiedziano jej, że takowych nie pozostawiła. Jednak Raczyńskiej udało się sprawdzić, że nieuczciwa znajoma wykorzystała jej kartki żywnościowe — pobierając produkty żyw. w sklepie „Auty" przy ul. Kalwaryjskiej 4. Dochodzenie prowadzi Kryminalna Policja. (K.)

KINA

Wehrmachtkino II Vilnius (Wileńska) 28
„Błękitna maska"

„CASINO" Didžioji (Wielka) 47, tel. 6—77
„INDYJSKI GROBOWIEC"
4 seanse.
Początek seansów: 13, 15, 17 i 19 g.

„ADRIA" Didžioji (Wielka) 26, tel. 10-37
„KU BŁĘKITNEMU ŻYCIU"

„MUZA" Naugarduko (Nowogródzka) 8, tel. 6-62
„DZIEWCZĘ z FANA"

„AUSZRA" Pylimo (Zawalna) 54, tel. 10-7[illegible]
„PECHOWY PILOT QUAX"

„GRAŻYNA" w N.-Wilejce.
„PREMIERA BUTTERFLY"

Specjalna pracownia maszyn do szycia
B. Wojniłowicza
Vokiečių (Niemiecka) 7-1
naprawia maszyny do szycia wszelkich typów i konstrukcji. Kupuje używane maszyny, ich części i nogi „Singerowskie".

Wózki dziecinne
reperuję, maluję, daję nowe kółka i inne części.
Kupię stare wózki, ceratę, celuloid, **wąż gumowy** i inne materiały.
Pracownia wózków dziecinnych Trocka 16.

Fabryka Maszyn Rolniczych
Vilniaus, Aguonų (Makowa) 6-c
potrzebuje robotników i uczni
Zgłaszać się do administracji fabryki w godzinach od 7 do 16.

Wojskowy garaż samochodów przyjmie natychmiast:
jednego tłumacza z niemiecko polskim językiem, jedne o ślusarza samochod., jednego kowala, blacharza, dwóch stolarzy lub stelmachów, jednego murarza i zduna.
Zgłaszać się codziennie w kancelarii: Ukmergės (Wiłkomierska) Nr 5.

Kupię:
blachę żelazną, blachę niklową, celuloid różnej grubości.
Pracownia wózków Trocka 16.

Teatr „ALI-BABA", Wielka 66.
Dziś i codziennie wielka Premiera:
„100% powodzenia!!"
przy udziale wybitnych sił zagranicznych oraz całego zespołu rewji: Piaseckiej, Lisowej, Nikielówny, Grygałonówny, Rychtera, Lasonia, Kuma Sylwestra, Koszeli, Brusikiewicza, Katina i inn.
Reżyser **W. Rychter.**
Przy fortepianach: J. Dzięgielewski i R. Kuncewicz. Dekoracje Makojnika. Początek o godz. 16.30 i 18.30, w dnie świąteczne o g. 14.30, 16.30 i 18.30.
Przedsprzedaż biletów: Wileńska 16 i Wielka 32

Wileński Handel Miejski
Li - Mi - PA
poszukuje robotników do bazy oraz **piekarzy.**
Zgłaszać się od godz. 7 do 12 do Wydziału Administracyjnego: ul. Wileńska 18.

„VALGIS"
Techn kos-Remonto Skyrius
Vilnius, Totorių (Tatarska) 1
NIEZWŁOCZNIE POTRZEBUJE
robotników fizycznych do prac w Wilnie i robotników leśnych w pobliżu Wilna.
Zgłaszać się od godz. 7—9 rano.

„Maistas" w Wilnie
potrzebuje natychmiast KOWALI do kucia koni. Warunki pracy dobre. Zwracać się: ul. Trocka Nr 19, wydział Techniczny, okój Nr 4

Potrzebna starsza pani
do dwojga dzieci. Zgłaszać się od godz. 2—4 popoł. w celu omówienia warunków.
Čiurlionio (Zakretowa) 5 m. 7.

DOM KOMISOWY
Vokiečių (Niemiecka) 33 przyjmuje w komis starą porcelanę, foto i radioaparaty. kilimy, ikony, monety starożytne i inne przedmioty.

Wydzierżawimy szatnię „Mała Kawiarnia"
godz. 12—13, przy kasie.

KUPIĘ
futerko, kożuszek lub owczynki.
Rudninkų (Rudnicka) 2.
WYTWÓRNIA KŁUMPI.

TEATR MIEJSKI
w niedzielę dn. 21 b. m. o godz. 12 w południe
odbędzie się **PORANEK ARTYSTYCZNY**
MIECZYSŁAWA DOWMUNTA
z udziałem: Bielickiej, Mirskiej, Martówny, Nikielówny, Ciesielskiego, Chorzewskiego, Katina, Koszeli.
Przy fortep.: St. Dzięgielewski.
Śmiech, humor, tańce!
Przedsprzedaż biletów od godz 12 do 4 popoł w firmie Fadziejew Wileńska 32 oraz w kasie teatru.

W niedzielę dnia 21 listopada 1943 r.
w lokalu Rosyjskiego Gimnazjum Vokiečių (Niemiecka) 9
ODBĘDZIE SIĘ
KONCERT
z udziałem p. p. Beyer Kuc, Desau, Grigorjevoj, Ally Kiton, Zankiewicz, Hermana, Karczewskiego i innych wybitnych sił artystycznych. W programie: cygańskie romanse, balet, sketcze, humor, werwa. Dekoracja art. mal. Muraszko. Początek godz. 17. Bilety do nabycia na miejscu.

Kupuję znaczki
pocztowe do kolekcji: Rosję Sowiecką, Litwę, Polskę oraz inne. Płacę dobre ceny. Vilniaus (Wileńska) 25. Sklep materiałów piśmiennych od godz. 10—14.

Poszukuje się buchaltera(kę)
z pełną znajomością języka niemieckiego. Zgł.: Wilnaer Leder- und Schuhfabriken Wilno Saegemühlenst. (d. Tartaki) Nr 4.

Różne

AKORDEON nowy 80 basów z dwoma registrami zamienię na modne foki. Oferty proszę składać do Ad. Gońca pod „Akordeon". (7938)

BUCIKI sportowe nr. 27, kilim 3×2 m., 6 łyżeczek srebrnych do herbaty, wszystko w dobrym stanie zamienię na opał. Savanorių (Legionowa) 26 m. 9. (7929)

CHIROMANTKA—Fizjonomistka. Określa z kart, ręki, fotografii, imion i pisma. Giedraičių (Chocimska) 12—2. 7774

GABINETOWĄ maszynę do szycia f. „Singer" w b. dobrym stanie zamienię na opał. Kaštonu (Kasztanowa) 4 m. 17. (7838)

DNIA 13.11.43 został zgubiony kapelusz męski na rogu ul. Pożarowej i Piłsudskiego. Uczciwego znalazcę proszę o zwrot za wynagrodzeniem. Naugarduko (Nowogrodzka) 116—3. 7916)

DOMEK murowany z zabudowaniami i z ogrodem w dzielnicy „Popławy — Subocz) wydzierżawię z powodu wyjazdu poważnemu reflektantowi na kupno Oferty do Adm. Gońca sub. „Pilne". (7944)

„FOTOGARF POLSKI" 1925 — 1937 r. (13 oprawnych roczników) zamienię na opał. Oferty do Adm. Gońca pod „Fotograf Polski". (7900)

JESIONKĘ granatową na watolinie, kostium czarny damski, dwie białe bluzki, wymienię na opał. Pilies (Zamkowa) 18—12a. (7931)

KOŁNIERZE popielicowy i fokowy albo karakułowy nowy, oraz mufkę fokową i watolinę na płaszcz zamienię na opał. Palangos (Poznańska) 2-5b, wejście wprost z ulicy, godz. 12-16.

KOWALE uwaga! Większą ilość żelaza na podkowy zamienię na opał. Rossaerstr. (Rossa) 14—1. 7924)

LUSTRO, męski zimowy płaszcz i kostium średniego rozmiaru zamienię na opał. Zgłaszać się w godz. 16—18. Gedimino 22a m. 33. (7927)

MEBLE nowoczesne (jadalnia na 12 osób) i inne wymienię na ubrania, materiały, futro itp tamże wynajmę lub kupię maszynę do pisania. Višinskio (Bobrujska) 7—1. (7944)

NOWOCZESNĄ szafę trzechdrzwiową oraz zegarek męski kieszonkowy „Ankier" zamienię na opał. Paupio (Popławska) 14—7. (7844)

NOWOCZESNĄ szafę zamienię na opał. Tatarska 15 m. 4. (7906)

NOWE boty damskie czarne nr. 36 zamienię na zakopianki lub buty skórzane nr. 37, różnicę dopłacę. Dziecinne śniegowce wysokie nowe nr. 12 zamienię na nr. 14. Pilies 13. Sklep galanterii. Od g. 10—16. (7942)

NOWOCZESNY aparat radiowy 6-lampowy „Elektrit-komandor 1939 r." zamienię na opał. Rossaerstr. (Rossa) 14—1. (7924)

PANTOFLE nr. 37, czarne, sportowe, zamienię na opał. Anglių (Węglowa) 10—15. (7941)

POSZUKUJĘ pianina lub fortepianu do wynajęcia. Zgłoszenia kierować do Adm. Gońca pod „Pilne". (7933)

POSZUKUJĘ braci swoich Adama, Stanisława, Dominika i Józefa Hermanowiczów, synowie Franciszka i Michaliny, przed trzydziestu laty mieszkali w Wilnie. Powiadomić: Kalwaryjska 75—4, godz. 17—20. (7854)

PANTOFLE nr. 35 brązowe lub ciepłe drewniaki zamienię na opał. Ignacego 8—34. (7824)

ROWER na balonach, rama sportowa i czarne ubranie (krepa) w b. dobrym stanie na wzrost średni, zamienię na pantofle męskie nr. 26, dobry koc lub zegarek kieszonkowy dobrej firmy. Sołtańska 32/3 m. 1 u p. Wietlickiej. (7919)

ROZMAITE nowoczesne meble zamienię na opał. Gedimino 42 — 11. Oglądać tylko w dnie powszednie od g. 13—15. (7936)

SKRADZIONO dokumenty, wyst. na nazw. Kvietkis Jozas, ausweis nr. 18476, dowód osobisty, legitymacja kolejowa polska, książeczka wojskowa i inne zaświadczenia i bilety. Proszę o zwrot za wynagrodzeniem pod adres. Policja kolejowa. Dworzec w Wilnie. (7891)

SZAFĘ, kredens i fortepian zamienię na opał. Gedimino (Mickiewicza) 35-17. (7836)

TAPCZAN, biurko, 2 szafy, szafa gablotka, 2 szafki nocne, 2 fotele, 2 krzesła thonetowskie, kilka stołów, bufet nowoczesny, ławki, wanna emaliowana biała, kocioł emaliowany 100 litr., piecyk kaflowy przenośny duży i inne rzeczy urządzenia mieszkaniowego oraz 4 sienniki zamienię na opał. Rossaerstr. (Rossa) 14—1. (7924)

UWAGA SZEWCY! Za dodatki, podeszwy i uszycie butów roboczych (mam tylko zszyte u sztepera cholewy), oddam nowy kaflowy piecyk przenośny. Oferty do Admin. Gońca dla „Nr. 947" (7892)

ZNALEZIONO dn. 16.11 na ul. Gedimino męski kapelusz. Odebrać w g. od 10 — 11 Vaižganto (Montwiłłowska) 8 m. 1. (7913)

ZNALEZIONO małe prosię koło mostu Strategicznego. Oddam za wynagrodzeniem. Po 3 dniach uważam za własność. Antokolska 17—2 od godz. 17—18. (7908)

ZNANE fryzjerki w Wilnie: P. Nina, która pracowała na ul. Zawalnej (róg Trockiej) i P. Mela z ul. Wileńskiej 24, pracują obecnie w zakładzie przy ul. Ostrobramskiej nr. 23. (7821)

ZNANA chiromantka - fizjonomistka wróży: z kart, z ręki, fotografii i charakteru pisma. Przyjęcie od g 9 do 6 pp. Literatų (Literacki) 5 m. 6. vis-à-vis poczty głównej. Wejście z bramy na prawo, schody II piętro. (7832)

ZGUBIONY laik. asm. liudijim. nr. 23361, ausweis kolejowy nr. 17773 i zaświadczenie o rejestracji nr. 048755, wyst. na nazwisko Weryszko Paweł, zam. ul. Prusų 21 m. 7 (Poleska) unieważnia się. (7909)

ZGUBIONY dowód osobisty, wyst. na nazw. Siawciłło Zofia, zam. Witoldowa 7 m. 3 unieważnia się, ewentualnie znalazcę proszę o zwrot za wynagrodzeniem pod powyższy adres. (7917)

ZOSTAŁA zgubiona rękawiczka męska letnia skórkowa, lewa, mocno używana na rogu pl. Łukiskiego, tuż przy gmachu b. sądu w niedzielę 14. 11 godz. 14.45. Łaskawego znalazcę proszę o zwrot za wynagrodzeniem pod adresem Totorių (Tatarska) 9 (dozorczyni). (7914)

ZGUBIONY dowód tymczasowy Nr. 38399/16199, wyst. na nazw. Witkiewicz Paweł, zam. Malunų (Młynowa) 5 m. 5. Uczciwego znalazcę proszę o zwrot za wynagrodzeniem pod wyż. wsk. adres. (7920)

ZGUBIONY dowód osobisty polski i zwolnienie z wojska, wyst. na nazwisko Żukowski Bolesław na trasie Wilno — Mejszagoła uprzejmie proszę znalazcę o zwrot. Gm. Mejszagoła, maj. Sawkiszki I. Ewentualnie unieważnia się. (7930)

ZGUBIONE: Personalausweis nr. 10414 legitymację pracy wydaną przez Fabrykę Drewniaków, książeczkę Arbeitsamtu na nazwisko Szyngierewicz Helena, unieważnia się. (7935)

ZAMIENIĘ na opał spacerówkę f. „Konkon". Traku 11—12. (7915)

Kupno i Sprzedaż

BUTY damskie fasonu męskiego lub zakopianki i pantofle brązowe nr. 36—37 kupię. Rossaerstr. (Rossa) 14—1. (7924)

CHĘTNIE kupię lub wypożyczę książkę p. t. „Fizjologia Małżeństwa" Balsac'a. Zgłoszenia do Admin. Gońca sub. „Książka". (7793)

FUTRO męskie na średni wzrost w b. dobrym gatunku kupię lub zamienię na futro nieco zniszczone lub na opał. Dokładne zgłoszenia pod „Nowe lub mało używane" do Adm. Gońca. (7786)

JEST do nabycia młoda rasowa 8-10 mies. koza. Dowiedzieć się od godz. 14 — 18. Markučių (Majowa) 26—1. (7794)

KUPIĘ płaszcz damski z celofanu, przezroczysty, koloru czerwonego lub niebieskiego. Oferty do Adm. Gońca pod „Gotówka" lub Kasztanowa 2/28. (7885)

KUPIĘ męski rower, w dobrym stanie. Zgłoszenia do Adm. „Gońca" pod „BW". (7918)

KUPIĘ futro w b. dobrym stanie, foki wzgl. łapki karakułowe. Oferty do Adm. Gońca dla „Przyjezdnej".

KUPIĘ taśmę na czochry nową lub mało używaną. Gedimino 20—7. (7816)

KUPIĘ tokarnię ze garmistrzowską walizkową. Zgłaszać się Mindaugienes (Szeptyckiego) 24 15 od g. 11.30—12 i od 16.30—17.30 codziennie.. (7898)

KUPIĘ foki i drzewo opałowe. Gedimino (Mickiewicza) 62a—2. (7778)

KUPIĘ motor elektryczny jednofazowy 1/4—1/2 KM. Wielka 5 (Warsztat elektrotechniczny) (7795)

KUPIĘ kalosze dla chłopca lat 12. Lwowska 13a m. 4. (7791)

KUPIĘ chemikalie i aparat I model „Leica". Didžioji (Wielka) 8—3, Zakład fotograficzny.

KUPIĘ kilka dobrych skórek fokowych, szalik, rękawice i ciepłą bieliznę. Gedimino (d. Mickiewicza) 62a-2. (7859)

KUPIĘ łóżeczko dziecinne z siatką, niklowane w dobrym stanie. Zgłaszać się: Połocka 21—14. (7895)

KUPIĘ śniegowce i rajtuzy dla dwuletniego dziecka. Oferty do Admin. Gońca pod „Gotówka" lub Kasztanowa 2 m. 28. (7885)

KUPIĘ kolorowe skrawki materiałów, starą bieliznę pościelową i dzienną, stare kolorowe sukienki, nie nadające się do noszenia. Zgłaszać się w godz. 2—5. Trocka 4. Sklep zabawek. (7834)

NATYCHMIAST kupię 500 kub. cm. motocykl. Cena obojętna. Proszę o pośpiech, wyjeżdżam na wieś. Zgłoszenia: Čiurlioniu (Zakret) nr. 15 m. 5 od godz. 18—20. (7829)

PIANINO albo fortepian kupię. Zawiadomić Olandų 2—1. (7926)

Nauka i wychowanie

A. B. C. — Niemiecka Konwersacja najszybszą metodą i pisanie na maszynie. Zapisy cały dzień. Gedimino 4—12.

ACHTUNG! BERLITZA (naturalną) metodą bez pomocy języka ojczystego i gramatyki, języków nowożytnych uczy Dr. Puciata, Am Fluss (d. Zarzecze) 16—19. 7654

PRZYJMĘ panienki do nauki kroju i szycia. Informacje Jagiellońska 6 m. 20. (7792)

Praca

EKONOM i gospodyni do majątku prywatnego w okolicy Wilna potrzebni. Oferty z krótkim życiorysem i ewentualnymi referencjami składać do Admin. Gońca pod „Ekonom" do dnia 20 b. m. (7830)

POTRZEBNA pani o dobrej prezencji (może być nawet obecnie zatrudniona) do poprowadzenia domu 34 letniego wdowca inżyniera. Zgłoszenia tylko w godz. 12—16 Lvovo (Lwowska) 10 m. 1. (7903)

POTRZEBNA uczciwa starsza osoba do dziecka. Traku 11—12. (7915)

POTRZEBNA od zaraz pomocnica domowa w średnim wieku. Zgłaszać się proszę: Gedimino 43 m. 6. (7883)

Lokale

DO WYNAJĘCIA pokój dla samotnego(ej) osoby. Mildos (I Polowa) 6-1 (7871)

POKÓJ umeblowany do wynajęcia dla intelig. pani. Sierakowskiego 21 m. 1. Od g. 16—17 (7873)

POKÓJ z wygodami do wynajęcia. Opłata opałem. Mickiewicza 12—3 (d. Tomasza Zana). (7939)

SAMOTNY poszukuje dwóch pokoi dobrze umeblowanych z wygodami w bliskim śródmieściu z niekrępującym wejściem, pożądany duży skład na drzewo i w b. małym stopniu używalność kuchni. Oferty do Admin. Gońca pod „Mietek". (7880)

URZĘDNICZKA poszukuje umeblowanego pokoju z niekrępującym wejściem w rejonie I Komisariatu. Zgłoszenia do Admin. Gońca pod „A. P." (7928)

Handel i Przemysł

CZAPKI narciarki i przeróbki męskich ubrań wykonuje szybko „El-Va". Gedimino 15 m. 3. (7923)

LALKI reperuję i odświeżam, kupię gumę okrągłą. Žvirblių (Wróbla) 9-14. (7103)

PRZYJMĘ do robienia rękawiczki i skarpetki. Dowiedzieć się „Mažoji Kavine" Vilniaus nr. 28. (7912)

Lekarze

Dr. **JADWIGA ANFOROWICZ** Choroby skórne. weneryczne, kobiece. Pilies (Zamkowa) 3—9. Przyjmuje od godz 8 — 16, 18 — 19.

Dr. **FUNDOWICZ STEFAN** Choroby nerwowe i wewnętrzne. Sv Jakubo (Św. Jakuba) 10—2. Przyjmuje od 14 do 18

Dr. Med. **KUDREWICZ ZYGMUNT** Spec.: weneryczne i skórne choroby Przyjmuje w godz 8—13 i 15—20. Pilies (Zamkowa) 15 m. 2

Dr. **KAZIMIERZ LEJMAN** b. st. asystent Kliniki Dermat. U. S. B. Choroby skórne i weneryczne. Vilniaus (Wileńska) 29 Przyjmuje od g. 3 do 6.

Dr. Med. **KAZIMIERZ ŁUKIEWICZ** Spec.: Choroby skórne i weneryczne. Vilniaus (Wileńska) 28 m. 32. Podwórze II, przyjmuje od g. 10—12 i 14—17.

Gabinet Rentgenowski Dr. **G. NIEŁUBSZYC** Pylimo (Zawalna) 22—3. Od g. 15—17.

DR. R. ORŁOWSKI 7—11 rano i 3—7 p. p. Gedimino (Mickiewicza) 39 m. 4.

Dr. Med. **JANINA PIOTROWICZ-JURCZENKOWA** Choroby skórne, weneryczne, kobiece. Przyjmuje od 11—13 i od 15—17. Jogailos (Jagiellońska) 16—6.

Dr. Med **WIKTOR PIESKOW** Choroby nerwowe i wewnętrzne wznowił przyjęcia. Uosto (Portowa) 3 m. 2. Ordynuje od 12 — 14 i 16 — 17.

Dr. **PIWECKI ALEKSANDER** Choroby wewnętrzne. Pilies (Zamkowa) 12—6. Poniedziałki, środy, piątki od 12 — 15. wtorki, czwartki, soboty od 15—18.

Dr. med. **J. Rymaszewska** stomatolog (schorzenia szczęk, dziąseł i zębów) wznowiła przyjęcia od godz. 7-9 i 14-20 Tilto (Mostowa) 3a m. 14 tel. 720.

Dr. **K. SOKOŁOWSKI** Choroby skórne i weneryczne. Przyjmuje od g. 8 do 12 i od g. 5 do 7 wiecz. Vilniaus (Wileńska) 30 m. 14.

Gabinet Rentgenowski Dr. Med. **A. ŚMIGIELSKA** Pilies (Zamkowa) 8 m. 9. Od godz. 9 — 15.

Akuszerki

MARIA BRZEZINA Liubarto (Grodzka) 27—1. Zwierzyniec.

ZOFIA GRONEROWA przyjmuje porady i porody w domu. Wilno, ul. Konarskiego 1.2 — 6

J. KORCHOWA Olandų (d. Holendernia) Nr 4 — 1.

MARIA LAKNEROWA przyjmuje od godz. 9 rano do 7 wiecz. Jasinskio (d. Jasińskiego) 7 — 8.

BRONISŁAWA ROSIŃSKA Lwowska 57—1.

W. ŚMIAŁOWSKA Pilies (d. Zamkowa) 26 — 6

STOLARZE UWAGA!
Gotowe części składowe szaf, nowe ramy okienne, kilkoro drzwi podwójnych i pojedynczych i inny materiał stolarski zamienię na opał. Rossaerstr. (Rossa) 14—1.

Potrzebni robotnicy i robotnice do fabryki klumpi Czesława Dagysa, Malunų (Młynowa) 2.

†
LUDWIK HAJDAMOWICZ
opatrzony Św. Sakramentami, zasnął w Panu dnia 1[illegible].XI 43 r. w wieku lat 8[illegible].
Wyprowadzenie zwłok z domu żałoby (Prawy Nowoświecki zauł. Nr. 3/18 m. 2) do kościoła Ostrobramskie o nastąpi dnia 21.XI b. r. o godz 15. Nabożeństwo Żałobne zostanie odprawione dnia 22 b. m. o godz. 1 rano, poczym nastąpi pogrzeb na cmentarzu Rossa. O czym powiadamiają pogrążeni w nieutulonym żalu Córki i Syn.

†
z Witowskich
JÓZEFA-TEOFILA ŚMIAŁOWSKA
zmarła dnia 17 listopada 1943 r przeżywszy lat 79.
Wyprowadzenie zwłok z domu żałoby (Kolonia Magistracka) do kaplicy na cmentarz Bernardyński nastąpi 20.XI 43 r. o godz 8 rano, poczym po Nabożeństwie Żałobnym o godz 10 odbędzie się pogrzeb. O czym zawiadamiają Krewnych i Znajomych pogrążeni w żałobie
Syn, Synowe, Wnuczki i Rodzina.
(7949)

Adres Redakcji i Administracji: ul. Gedimino 11-a (I piętro). Telefony: Sekretarz Redakcji 42, Redakcja 8-13, Administracja 7-09, Ekspedycja 8-99. Godziny przyjęć w sprawach redakcyjnych od 10 do 15. Sekretarz redakcji przyjmuje od godz. 11 do 13. Administracja czynna od godz. 7 do 16 (oprócz niedziel i świąt). Ceny ogłoszeń: wiersz milim. na 4 str. 12 fen., handlowe o 100 proc. drożej. Za podanie adresu do Administracji — 30 fen. Stronica ma 12 szpalt. Administracja nie uwzględnia zastrzeżeń co do rozmieszczenia i terminu ogłoszeń.

Drukarnia „Auszra" w Wilnie Wydawnictwo „Goniec Codzienny"